



# LUD



Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 4 CZERWCA 1927

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 40

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU“:	
W Brazylii rocznie	z dotu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	5\$000
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	250 dol
W Europie	20\$000
Numer pojedynczy	\$200

## Mensagem czyli orędzie prezydenta Brazylii Waszyngtona Luisa do Kongresu Federalnego

Ciąg dalszy

Choć podane powyżej liczby nie wykazują olśniewającego postępu, to jednak rozwój ten może nam dodać odwagi i zachęcić nas byśmy podtrzymywali nasze zarządzenia dalej. Nie potępimy przez to porównanie rozwoju Brazylii w czasach monarchii, lecz jedynie chcemy pokazać, że i republika podniosła naród pod względem materialnym i intelektualnym. Zresztą powinniśmy pamiętać o tym, że rok 1888 my, zakończył epokę cesarstwa względnie spokojną, gdy tymczasem epoka obecna rozwijała się wśród głębokich wstrząśnień i niepokoju, w czasie których utwierdziła się republika i obecnie skończyła się też okres 51-letniej rewolucji (1922-27), która zachwiała podstawami moralnymi narodu a nadwreżyła mocno nasz kredyt i nasze bogactwo. Wreszcie republika nastąpiła po cesarstwie w chwili gdy zniesiono niewolnictwo a z drugiej strony nie uczyniono wtedy nic by w miejsce niewolnictwa wprowadzić pracę wolną. Nie dziwnego, że zmarnowano wtedy wiele kapitałów a w zakresie rolnictwa, które wtedy było jedyną dźwignią kraju, zapanowało rozprzężenie i nieład. Lecz nie uskarżajmy się, przeciwnie, powinniśmy być dumni, że republika w początkowych swych latach wytrzymała tę próbę. Ogólny bilans wykazuje jednak korzystne i wcale znaczne saldo na naszą korzyść, mimo opłakanego naszego systemu pieniężnego, naszego finansowego anarchii czyli bezrządu i płynącej stąd naszej chwiejności gospodarczej. Obecnie, skoro rewolucyjne ruchy nas już nie zatrważają, możemy i powinniśmy bez wahania przystąpić do rozwiązania zagadnień, pod ciężarem których żyje dziś Brazylija. Na pierwszy plan wysuwa się tu reforma naszego pieniądza, bez której dalszy nasz rozwój byłby bardzo utrudniony. Do sprawy tej zabrał się już stanowczo a nawet postępuje ona pomyślnie naprzód.

czy zapobiedz jego wahaniam na giełdzie w stosunku do pieniędzy innych państw; pieniądzu przy stabilizacji trzeba nadać wartość trwałą i ściśle, bo tylko na jednostajnej wartości pieniądza może się opierać zdrowy handel i sprzedaż i zakupy i na tej trwałości buduje się nasze życie materialne. Brazylija nie naprawi nigdy swej gospodarki finansowej o ile nie ustali wartości swego pieniądza a bez dobrze uporządkowanych stosunków skarbowych, kraj nie może wykonać swych uprawnień ani spełnić swych zobowiązań.

Ustabilizować pieniądź to znaczy nadać mu stałą wartość czyli taksę w stosunku do kursu czyli obiegu pieniędzy innych państw; jednym słowem kurs pieniężny ustalony musi odpowiadać prawdziwym kosztom utrzymania się w jakimś kraju. Różni różnie się zapatrują na stabilizację: jedni chcieliby kurs pieniądza wyrubować jak najwyżej a potem dopiero go ustalić; inni znowu chcą go jak najwięcej obniżyć aby wzmóc produkcję a potem dopiero powoli go ustalać. Oba powyższe sposoby wywołują straszne skoki i wstrząśnienia. Nierozumnym byłoby, najpierw kurs podnieść a potem dopiero ustalać, choćby się przytem użyło albo środków sztucznych albo oczekiwało samoistnego naturalnego ustalenia. Sztucznym środkiem byłoby ustalać kurs za pomocą zagranicznych pożyczek, któreby odpowiadały naszym transakcjom handlowym i przemysłowym i przy pomocy tych pożyczek można by wprowadzić kurs upragniony, którymby pokrywano różnicę między kursem rzeczywistym a wymarzoną. Przypuszcimy że na taki wysoki, upragniony kurs naszego pieniądza dostalibyśmy pożyczkę to jednak po pewnym czasie kurs musiałby spaść do rzeczywistej wartości, a tymczasem wyczerpałoby się na utrzymanie wysokiego kursu całą pożyczkę. Nastąpiłoby wtedy nowy spadek pieniądza i kurs jeszcze niższy niż pierwotnie zamierzony, a w dodatku kraj obciążony byłby amortyzacją pożyczki, procentami i kosztami komisji. Cierpliwie czekać,

aż się kurs sam ustali, też jest nierozumne, bo republika oczekuje już takiego ustalenia pieniądza od 37 lat a jakoś ciągle go nie widać. Ciąg dalszy nastąpi

## Wiadomości

### Z POLSKI

#### POLSKOŚĆ W MIASTACH KRÓLESTWA POLSKIEGO ZAGROŻONA

O ile stolica Warszawa pocieszyła nas swoimi narodowymi wyborami, o tyle mniejsze miasteczka, dzięki warcholstwu socjalistów łączących się z żydami, przepadają dla polskości i tak: w Radomiu i Ostrowcu rządzą żydzi i socjaliści czyli czerwoną sofnia. Tak samo rządzą żydowie niarodowe: w Sosnowcu Ożeladzi, Będzinie, Włodawku, Płocku, Dąbrowie i Kutnie.

Pachołki polskie muszą we wielu miastach robić to, co każą żydzi. I tak w Kutnie socjaliści, bundyści i żydzi na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 28-go kwietnia uchwalili użnać dzień 1-go maja za święto urzędowe miasta i przezwą ulicę Królewską, jako najpiękniejszą, ulicą 1 maja. Uchwała została zrealizowana. W dniu 1-go maja na magistracie powiadała chorągiew czerwoną. Pacholek żydowski, wyprany z wszelkiego honoru socjalista wiecubur mistrz „Polak” Piesiewicz mówił, że gdy rządziła prawica to narzucał Kutnu takie nazwy ulic jak Kilińskiego, Kościuszki, Sienkiewicza. To trzeba zmienić. W najbliższej przyszłości ulica Podrzeczna przybierze nazwę „wielkiego człowieka który nazwę Kutna rozstawił po całym świecie”. Tym wielkim człowiekiem jest urodzony w Kutnie Szalom Asz (znany potwarca Polski w Ameryce).

(Przyp. Red. Bezcelność żydowska jest tu niesłychana a tohórzostwo polskich socjalistów bezprzykładne)

#### WYBORY NA ŚLĄSKU

Katowice. Wybory uzupełniające do rad gminnych w niektórych powiatach górnośląskich przyniosły pewne przesunięcia w oddanych głosach na korzyść Polski. W 9 gminach, w których wybory uzupełniające zostały przeprowadzone, Polacy uzyskali ogółem 63 mandaty. Niemcy zaś 36. W roku ubiegłym ogólna ilość mandatów niemieckich była w tych gminnych większą od polskiej.

#### ROZSTRZELENIE MORDERCY PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

Łódź 7-go maja. — Dziś o godzinie 5 ej rano stracony został w Łodzi A. Walaszczyk, skazany wyrokiem sądu doraz-

nego na karę śmierci za zamordowanie prezydenta miasta Łodzi, ś.p. Cynarskiego.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

OSTATNI WYSTĘP P. ROMANOWSKIEGO. W sobotę dnia 11-go czerwca odbędzie się w sali Związku Polskiego POZEGNALNY WIECZÓR P. FIO-TRA ROMANOWSKIEGO, tenora artysty-śpiewaka na którym wystawione będą najpiękniejsze sceny z 4 aktowej opery „Halka” St. Moniuszki.

Wykonawcami głównych ról będą: p. Z. Radecka (Halka), p. Romanowski (Jontek), p. W. Tomaszewski (Janusz) i p. Stoporzyński (Dudarz) którzy wystąpią w ORYGINALNYCH STROJACH.

Najpiękniejsza ta opera polska jest dziełem nieśmiertelnego kompozytora Stanisława Moniuszki, który włożył w to arcydzieło cały swój genialny talent i duszę. Wyśpiewał w niem wszystko, co serce polskie czuje i boli; stworzył takie bogactwo melodii, płynących wprost z serca i przemawiających tak silnie do duszy każdego Polaka — że opera jego Halka stała się dla nas świętością narodową.

Niema zakątka ziemi w Polsce, gdzieby nie śpiewano melodii z tej czarującej opery, a o popularności jej świadczy sam fakt, że ją w Warszawie GRANO-KOŁO 600 RĄZY.

Będzie to POZEGNALNY WYSTĘP p. Romanowskiego który przed swoim wyjazdem postanowił nas zapoznać z tą perłą literatury muzycznej.

Niech więc nikogo nie brakuje na tym wieczorze z Polaków, którzy nie mieli sposobności słyszenia tej przepięknej opery, a temsamem złożymy dowody sympatii oraz uznania dla pracy artystycznej przez nas wszystkich wielce cenionego artysty-śpiewaka p. Romanowskiego.

#### WYSTAWA ROLNICZA W KURITYBIE

Uwaga: Prosimy towarzysza rolnicze, jako i wystawców wogóle, którzy chcą korzystać z darmowego przewozu kolejowego dla produktów na wystawę, żeby jaknajprędzej zgłosili się pod adresem: ZDENCO GAYER — EXPOSICÃO AGRICOLA — CURITYBA — Pałacio do Congresso Estadal, wymieniając produkty które zamierzają wystawić.

Od 1-go czerwca 1927 roku poczynając, będzie się przyjmowało produkty w miejscu wystawy.

Tak samo w celu darmowego przejazdu trzeba zawczasu się zgłosić pod naznaczonym adresem. — Dyrektor wystawy.

Z okazji wystawy rolniczej, w pałacu Kongresu Stanowego,

dnia 3-go lipca tego roku zostanie urządzony także dział mleczarski i pszczelarski.

Zapraszamy rolników naszych, żeby wzięli jak najliczniejszy udział w tych oddziałach.

Dział mleczarski obejmuje:

- 1) mleko świeże, sterylizowane, w proszku, śmietankę słodką;
- 2) masło świeże, wyrobione sposobem nowoczesnym i dawniejszym, masło solone w latach;
- 3) sery, twarde, miękkie, i t.p.
- 4) naczynia, maszyny, przyrządy do mleczarstwa.

Dział pszczelniczy: 1) miód z centrifugi, i zwyczajny; 2) plastry miodu; 3) sztuczne plastry; 4) wosk i jego przetwory; 5) przetwory z miodu; 6) ule ramowe, zwyczajne i t. pod.

7) narzędzia pszczelarskie. Każdą wystawca, który zamierza konkurować w oddziale mleczarskim, powinien przysłać co najmniej 1 kilogram owych produktów, ładnie uformowanych.

Z przetworów miodu po parę butelek.

Wszystkie produkty mleczarskie muszą się znajdować na miejscu wystawy — najpóźniej do wieczora dnia 1-go lipca tego roku.

Liczne i bardzo wartościowe nagrody, uzyskane specjalnie dla tych oddziałów, oczekują wystawców.

PODZIAŁ KOŚCIELNY STANU PARANA został dokonany przez obecnego papieża Piusa XI, bulą „quum in dies”. Na mocy tej buli Paraná rozpada się: na archidiecezję Kurytybę z 29 parafiami, na diecezję Ponta Grossa z 12 parafiami, na diecezję Jacareizinho z 8 miu parafiami i na prelaturę Foz do Iguaçu, która stanowi tylko jedną parafię.

RZĄD PARAŃSKI NIE ZAWIESIŁ WYPŁAT — takie oświadczenie ze strony urzędowej przynosi tutejsza „Republika” z dnia 31-go maja przedkwiotnienniki „O Dia” z Kurytyby, który rozszerza pogłoski, że rząd na trzy miesiące zawiesił wypłaty a potem będzie płacił apolisami, wreszcie że rząd parański chce zaciągnąć pożyczkę 3 milionów dolarów i t. d. „Republika” stwierdza, że rząd z nieznanym opóźnieniem spłaca swoje zobowiązania, wszelkie budowie przedsięwzięte prowadzi dalej a o żadnej pożyczce nie myśli. Za oszozerstwa pociągnie rząd dziennik „O Dia” przed sąd.

Obieg następujących not pieniężnych (które miały uleść wycofaniu 30-go czerwca obecnego roku) przedłużono aż do 30-go czerwca 1928 roku.

- 5\$000 estampy 15, 16, 17 i 18
- 10\$000 estampy 11, 12 i 15
- 20\$000 estampy 12 i 15
- 50\$000 estampy 11 i 12
- 100\$000 estampy 11, 12, 13 i 15
- 2000\$000 estampy 12 i 15
- 500\$000 estampy 9, 11 i 13.

Stabilizować pieniądź zna-



## Parana.

UNIÃO DA VICTORIA. — Wielu mieszkańców Jangady wniosło do policji zażalenie przeciw niejakiemu Mikolajowi Ziombrze, który udaje księdza i zwodzi lud (Ukraińców). Policja z União da Victoria ma rozpatrzyć sprawę Ziombry, który udaje księdza narodowej cerkwi ukraińskiej.

## Rio de Janeiro.

DR. LUDWIK RAJCHMAN, założyciel i były dyrektor instytutu higienicznego w Warszawie, przybył przeszłego tygodnia okrętem «Conte Verde» na 10 dniowy pobyt do Rio de Janeiro z Szwajcarii. Dr. Rajchman, jeden z najuczestniejszych lekarzy polskich, jest prezydentem i dyrektorem komitetu higienicznego przy Lidze Narodów w Genewie, a specjalistą w bakteriologii i higienie społecznej i jako taki posiada sławę europejską. Dr. Rajchman odprawi w Rio konferencję o organizacjach technicznych urządzonych przez Ligę Narodów w zakresie zdrowotności społecznej. Jak wiadomo, komitet higieny przy Lidze Narodów, zdziałał już bardzo wiele na polu uzdrowienia stosunków społecznych, dzięki umiejętnemu kierownictwu naszego rodaka dr. Rajchmana. Po 10 dniach wyjeżdża p. Rajchman do Montevideo w Urugwaju, gdzie się odbędzie wielki zjazd lekarski i narada nad międzynarodową ochroną dziecka. Razem z dr. Rajchmannem jedzie na ten zjazd dr. Thowald Madsen, sławny lekarz duński i specjalista w zakresie chorób zakaźnych i środków ochronnych przeciw nim. Obaj ci uczeni lekarze będą przewodniczyli zjazdowi w Montevideo w imieniu Ligi Narodów.

## Rio Grande do Sul

Stosunki ogólnie się już poprawiły w tym stanie. Zaczyna się ożywiać handel i przemysł, a bezpieczeństwo osobiste wzrasta. Aliança libertadora z Assis Brasiliem na czele łączy się w najbliższych dniach z partją demokratyczną całej Brazylii. Rewolucjoniści i różni przeciwnicy prezidenta Borgesa de Medeiros złożyli już stanowczo broń i nie myślą o nowej rewolucji.

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent kliniki europejskiej.  
Lekarz i operator.  
Kurytyba - Rua S. Francisco N 25  
Leczy podług najnowszych sposobów — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chętni zamieszcowych przyjmują na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIESZCOWY UDZIAŁ INFORMACJI  
L. 207 N. 12.

## Dr. Michał Chmielewski

ADWOKAT  
Rua  
Christovam Colombo N. 2110  
PORTO ALEGRE.

Assis Brasil wybrany do senatu zamyśla wyruszyć z Urugwaju 20-go maja w podróż do Rio drogą morską; na przystankach w różnych portach chcą mu jego zwolnienicy zgotaować gorące owoce. Gazety podają że prezydent Waszyngton Luis ma się skłaniać do tego by Getulio Vargas obecny minister skarbu z Rio, został prezydentem stanu Rio Grande do Sul, na co się stanowczo nie chce zgodzić Borges de Medeiros, który ob staje bęzwzględnie przy wyborze Protasias Alvesa.

## São Paulo.

SPRAWA IANA KUCHARSKIEGO, mordercy Stefaiskiego przysłała znowu pod obrady sądu karnego w São Paulo, jak donosił Estado de São Paulo z 19-go maja. Taksamo i sprawa Jerzego Służewskiego była ponownie rozpatrywana.

## Ze swiata.

### Anglja.

Rząd angielski z zerwał stosunki dyplomatyczne z Rosją, a parlament angielski dnia 27-go maja zatwierdził to zerwanie 546 głosami przeciw 98 i udzielił wotum zaufania rządowi 357 głosami przeciw 3. Wniosek partji pracy, by ustanowić komisję dla badania czy zerwać stosunki z Rosją odrzucono. Na to zerwanie złożyło się wiele okoliczności. Najpierw całą rewolucją w Chinach kierują bolszewicy chińscy wyksztaleni na uniwersytecie wschodnim w Moskwie, a Rosja udziela jawnej pomocy bolszewikom wojskom kantoniskim i buntuje ich przeciw Anglii, Japonii i Ameryce. Wprawdzie znakomita dyplomacja angielska zdołała poróżnić chińczyków i armię kantoniską odparto od Pekinu, lecz ostatecznie

## SA JEDNAK JESZCZE LUDZIE, KTÓRY ZAZĘWJAJĄ TABAKI.

Używanie tabaki zostało zupełnie zaniechane, lecz dziś znowu ludzie zaczynają jej używać ale w inny i to prawdziwym celu. Wprowadzono znowu używanie tabaki, które bardzo dobrze działa jako lekarstwo tak w Europie, jak i w Ameryce. Tabaka ta ma bardzo przyjemny zapach a przedewszystkim leczy wszelkie objawy kataru — Tabaka tę przygotowuje słynna firma Bayer i nazywa się ona OXAN. Kupuje się ją w małym eleganckim pudełeczku. Niema objawów kataru z którego by ta tabaka nie wyzła.

O. 2.

przy policyjnej rewizji w posiadaniu rosyjskim w Pekinie znaleziono niezbitne dowody wiohrzycielstwa bolszewików rosyjskich we wszystkich koloniach angielskich. Dla pewności wszelkiej policji londyńska dokonała nagle przymusowej rewizji w lokalu spółki rosyjskiej tak zwanej «arcos» w Londynie, gdzie było rzekomo agentów handlowych i urzędników aż tysiąc ludzi, we większej części agitatorów komunistycznych, którzy stąd rozjeżdżali się po całym świecie dla rozszerzania bolszewizmu. W czasie tej rewizji wykryto mnóstwo dokumentów i spisanych agitatorów komunistycznych opłacanych przez Rosję w bardzo wielu krajach, między innymi i w Brazylii, Argentynie i Chile. Wobec tego rząd angielski zerwał stosunki wszelkie z Rosją; spółkę ową zamknął w Londynie i rosjan wydała zarówno z Anglii jak i z kolonii. Niedawna wizyta prezydenta Francji i Brianda w Anglii wskazuje że oba te państwa politykę swą ujednoliciły i wszystko to dzieje się za zgodą Francji. Teraz ogólnie cały świat zaocekiawiony, czy przyjdzie do wojny Anglii z Rosją. Niemieckie gazety zapowiadają że zwolna z tego nastąpi wybuch wojny; skądinąd wojska bolszewickie zdążają ku Petersburgowi a japończycy uciekają z Mandżurii do obojczyzny. Bolszewicy rosyjscy są zaskoczeni tym nagłym wybuchem, że odkryto ich karty światowej rewolucji. Niemcy się ogromnie cieszą z tej groźby wojny, z radością przyjęli do siebie (na 6 tygodni ni by wedle telegramu z 29-go maja) wygnanych z Londynu urzędników owej spółki «Arcos». Postawie w Moskwie i Londynie, rosyjski i angielski opuścił już swoje posterunki wraz z całym personelem. Ocał Europa, a zwłaszcza Polska, jest w ogromnym napięciu, co z tego zatargu angielsko-rosyjskiego wyniknie. (Na razie nikt nie okazuje ochoty bić się za Anglię z Rosją. Pr zyp. Red.)

## NADEŚLANE.

### «ENDECKI ŚLINOTOK»

Tak nazwał p. dr. Kossobudzki w «Świcie» z dnia 7-go maja b. r. moje wystąpienie przeciwko naszemu wspólnemu największemu szkodnikowi tu na wychodźstwie, chowającemu się to za partję, to za parawan działalności społecznej, t. j. przeciwko niemu samemu.

Pewnemu postowi polskiemu do dawnego niemieckiego «Reichsbundu» krzyknęto raz z ławy hakafystów: «polnischer Hund!». Odpowiedział on na tę obelgę spokojnie: «tak, jestem psem stojącym wiernie na straży polskich interesów. Wezmę sobie przykład z tego mądrego psa i na tę ocenę «działacza» odpowiem: niechby tylko ten

### ABY SIĘ NIE ZESTARZEO.

Nie brakuje przepisów i rad jak zachować młodość. Jest to sztuka dobierać pokarmów odpowiednich dla organizmu. Tu w Brazylii używają hydrat siarczanowych, tiaszcow, witamin, soli z fosforu i wapniaka które są mało pożyteczne. Udowodniono już w klinikach a także zaci dentisji, że w Brazylii chorują ludzie nsiwując na zęby a to 99 proc. z powodu braku wapnia. (calcium) W Ameryce Północnej walczą lekarze z zapaleniem okostnej, która powoduje u wielu ludzi tuberkulozę i inne choroby. **Candiolin Bayer** dostarcza wapnia i fosforu organizmowi, tak że choroby zębów znikają jak nam o tem donoszą zagranczni lekarze.

«endecki ślinotok» spełnił swoje zadanie i z demaskował do reszły szkodnika w osobie obecnego redaktora «Świtu», to już dobrze. No ale do rzeczy.

Czy można prowadzić polemikę z ludźmi rozbierającymi swą naiwnością? — Zresztą zapowiedziałem, że na przesądzone z góry epitety «Świtu» odpowiadać nie będę. Zostawię więc w spokoju naszego «p. Zagłobę» co to twierdzi, że «mądrą» może być tylko ktoś co dłużej niż ja jest w Paranie i tu nauczył się — nawet — bazarować swoje nazwisko jako «b. prezes» (hol hol nie w kij dmuchał) — Zostawię też w spokoju nie potrzebujący bliższych komentarzy wiadomy artykuł w «Świcie», będący chyba najlepszym dokumentem wartości — rozsądka «działacza». Spowodowany jednakiem prawdziwie «brutalnym a jednocześnie bezsensownym wystąpieniem niefortunnego» p. Kossobudzkiego, chcę wyraźnie wskazać kogo atakuję i dlaczego to robię. Bowiem nie chcę być posądzony o wrogię stanowisko do grupy ludzi nazywających się tu — notabene mylnie, postępowcami. Oświadczam, że występuję wyłącznie przeciwko szkodzącej naszym wspólnym sprawom jednostce, która jest obecnym redaktorem «Świtu» p. Kossobudzki. Uważam tutejszy teren za zupełnie nie odpowiedni do walk partyjnych i dlatego nigdy partyjnie nie występowałem i nie będę występował. Natomiast jestem zdania, że pojedynczych szkodników trzeba publicznie piętnować. Jednak p. Kossobudzki chce się chować za partję i uważa, że krytyka jednostki, jest krytyką stronnictwa. Nie paniel Trudny wysłdek, bo ja się na to nie złapię. Ja atakuję wprost pana, abstrahując zupełnie od wszelkich względów natury politycznej. Atakuję i demaskuję obecnego redaktora «Świtu» p. dr. Szomona Kossobudzkiego za jego systematyczne demoralizowanie i deprawowanie polskiego kolonisty w Brazylii przez karmienie jego umysłu wstrętnymi, perwersyjnymi powieściami i za stale zatrucie go jadem partyjności. Piętnuję pana publicznie za zbrodnie jaką popełniaasz na duszach ludzkich zabijając w nich wiarę i tradycję. Demaskuję pana, ponieważ kieruje się pan li tylko prywatną wykońnianjąc chytrze i niegodnie zachcianki swego najbliższego demona. Jesteś pan wraz ze swoją najbliższą fanatyczną swiąją największym szkodnikiem pol-

skiej sprawy tu na wychodźstwie, bo uniemożliwiasz pośrednio i bezpośrednio nasz rozwój w kierunku społecznym i duchowym (profanacja naszych obchodów narodowych, ignorancja wspólnych dążeń w szkolnictwie, własne widzimisię w każdym kierunku i t. p.) Jesteś pan tem niebezpieczniejszy że działasz niby w imię idei i chowasz się za grupę ludzi, którym przez to szkodzisz. Za tę destrukcyjną działalność masz pan jeszcze pretensje do zasług i odznaczeń! — Jeśli w Polsce rzeczywiste dają ordery za głupotę i złą wolę, to pańskie starania w tym względzie nie będą bezskuteczne. A może sprzykrzy się panu to beznadziejne czekanie i wybierzesz się ponownie do kraju po złote ruono. Obyś je zdobył i do nas więcej nie powrócił (teraz są w Polsce dla pana najlepsze czasy powrotu). O swo bódź, że nas od tej swej działalności «a będzie to faktyczną jedyną pańską zasługą o której z wdzięcznością będziemy zawsze pamiętać. Skończą się wtedy te wstrętne, ubliżające naszej narodowej godności, sporadyczne właśnie, których przyzywania jesteś jedynie ty, panie dr. Kossobudzki.

Stanisław Hessel.

## Telegramy z Polski

Warszawa, 29-go maja. — Wczoraj w nocy wybuchł gwałtowny pożar w dworze Kunowo pod Poznaniem, gdzie nocował właśnie pułk żołnierzy wracający z manewrów ozlyli ćwiczeń wojskowych. Pożar powstał tak nagle, że spaliło się 8 żołnierzy, 14 śmiertelnie popalonych wyniesiono już konających, a 50 żołnierzy poraniło się ciężko przy tym pożarze.

Warszawa, 26-go maja. — Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją wywarło w stolicy Polski wielkie wrażenie. Ogólnie uważają to za ciężki cios dla polityki sowietów w Chinach, gdzie wpływ Moskwy został poważnie zachwiany.

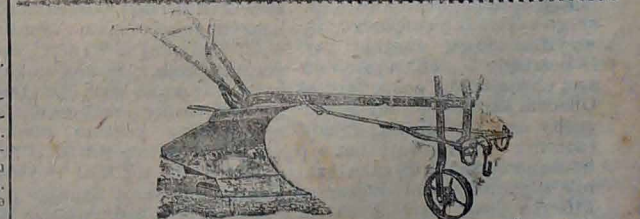
Parzyż, 31-go maja. — Gazeta francuska «Excelsior» donosi, że sowiety gromadzą nad granicą polską silne oddziały wojsk. Tenże dziennik zaznacza na podstawie poważnych źródeł, że sowiety w rawnie nie wydają rozkazów mobilizacyjnych, lecz oficerowie rezerwy otrzymali już tymczasowe wezwania do pogotowia mobilizacyjnego.

## Sekcja Teatralna Związku Polskiego

w Kurytybie odegra dnia 5-go czerwca o godzinie 8-ej i pół wieczorem wspaniałą komedję 3 aktową **Michała Bałneckiego** pod tytułem:

## Ciepła Wdówka

Na zakończenie wielki **BAL**  
CENTY: Lata 12\$000, caloskowie 2\$500, niecaloskowie 3\$000, Panie 1\$500 dzieci \$500.  
Polozna osterw i na balu przygrywać będzie koncertowa orkiestra **p. Skibińskiego.**



## Juz otrzymaliśmy nowy transport pługów z Polski.

Nasz skład **NARZĘDZI ROLNICZYCH** jest największy tego rodzaju i najlepiej wysortowany. Nasze **PEUGI** są tanie i doskonałe. Nie dawajcie się wprowadzać w błąd, bo najlepiej kupicie zawsze tylko u nas. Zobaczcie sami, lub napiszcie adresując:

**SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA**  
CURYTYBA — AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — CAIXA POSTAL 393.

# WAŻNE.

## Kol. Eurydes Cunha

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwiedził naszą kolonję, że już mamy część kolonji pomierzonej i podzielonej na działki od 10 alkerów powyżej, jak również że już osiedlają się kolonijści z Rio Grande do Sul, Santa Cathariny i Parany. Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie pociągami z Parany idą we wtorek i piątek; przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dni wyjeżdżać do stacji naszej kolonji, Cachoeirinha. Wszyscy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na koleji oświadczać i zaznaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy jako «MUDANÇA», przesyłka w ten sposób rzeczy jest kilkakrotnie tańsza.

## Empresa de Expansão Colonial J. O. Esteves

**Batal Parapanema — Estado do Parana.**  
Kurytybie z p. PIOTREM NOWACKIM — Graciosa 90 (kol Argelina) lub Rua 1-ro de Março N 24. — Listy: Pedro Nowacki Caixa Postal 204, Curytyba.



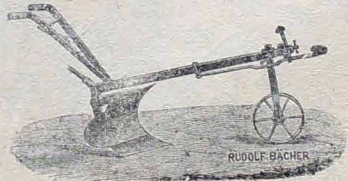
# Nasze Pługi

importowane przez CASA MELICHER

zadowolniając bardzo klientów już od lat czterech

Koloniści sami rozgłaszają z dnia na dzień że pługi te są najlepsze i nadają się do każdego gruntu. Do nabycia tylko w firmie:

**Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda**  
CURITYBA, rua 15 de Novembrô 96,



Mozecie się o tem przekonać

## KORESPONDENCJE

### GARŚĆ WIADOMOŚCI Z CONTENDY.

Każda niemal kolonia i towarzystwo stara się na szpaltach „Ludu” powiadomić ogół Polaków o tem co czyni, co już uczyniło i co jeszcze czynić zamierza; nie też dziwnego, że i Contenda pragnie, aby świat o niej wiedział, chwalił i zazdrościł.

Zaczynam więc od dzieła wielkiego, które powinno zostać wiekopomnem, a które, niestety, jak nam smutnie mówi przecucie, historia zapomni złotymi zgłoskami do dziejów Polonii brazylijskiej wpisać, a czem niesłychanie skrzywdzi potomność, pozabawiając ją tak wzniosłego przykładu.

A więc na kolonji Contenda (która to nazwa pochodzi stąd, że każdy tutejszy obywatel jest „kontenty”, gdy zaś przypadkiem sumienie zacznie mu zbłyźniać to udaje się czempredzej do sąsiedniego Agua das Almas, gdzie go w mig fakami zoperują i wyrzuty jako przykry balast psom dadzą do poźarcia — i znów jest „kontenty” — choć już za bramą św. Piotra, ale zawsze „kontenty”), założono Towarzystwo Oświatowe imienia Władysława Rey-



innych niemniej sławnych autorów literatury i muzyki.

Czarną niewdzięcznością byłoby nie wspomnieć, że w pracy Towarzystwa dużo i skutecznie pomaga W. n. y. ksiądz Komander bądź to czynem bądź też dobrą radą — za co Mu na tem miejscu składamy najgorętsze podziękowanie i prosimy o dalszą pomoc i współpracę.

Nie od rzeczy będzie wszakże dodać jeszcze, że bywają wypadki kiedy członek staje nagle w poprzek działalności Towarzystwa, a co gorsza stara mu się nawet podstawić nogę, ale w zacietrzewieniu i dla pewniejszego skutku — podstawią obie nogi, skutkiem czego sam kozła wywija i srodze sobie siedzenie nadwyraża.

Obecnie na naszej kolonji są dwa ciała pedagogiczne: nauczyciel, który nie znając jeszcze dostatecznie języka portugalskiego — uczy po polsku i nauczycielka, która nie tego stojąc w języku polskim — uczy po portugalsku

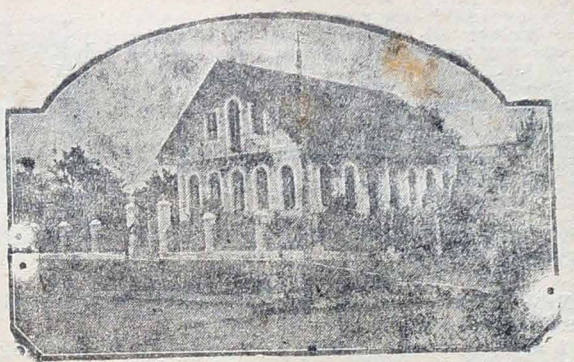
**Czesław Mazurek**

### SEKCYJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ W PORTO ALEGRE

Ażeby ująć w karby organizacyjne różne wysiłki społeczno-oświatowe tutejszej młodzieży, zarząd T-wa „Białego Orła” zwołał na niedzielę dnia 15-go b. m. organizacyjne zebranie młodzieży, na którym uchwalono zorganizować się w stałą Sekcję, która zajmie się czytelnictwem, nauką wieczorową a przedewszystkiem teatrem.

W ten sposób położywszy piętę z nadobnem, Sekcja ta obok strawy duchowej przyniesie również Towarzystwu i pomoc w spłaceniu długu przez stałe urządzenie przedstawień amatorskich, wieczornic i zabaw.

Oczywiście, że Sekcja ta po definitywnem połączeniu się obu Towarzystw polskich w Porto Alegre stanie się częścią jedną ogólniej Sekcji Młodzieży, która wtedy zmieni zarząd e-



## Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe  
Telefon N. 448.

Chorych zamieszkuje przyjmując się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio X) Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

**Dr. Antoni Rydygier.**

wentualne dokonuje do Zarządu nowych członków.

Przewodem Sekcji został wybrany pan Stanisław Karpiński sekretarzem p. Władysław Figurski i skarbnikiem p. Karpiński młodszy

Na Prese honorowego wybrano p. W. Gr. Kowalskiego.

Świeżo zorganizowanej Sekcji należy wyrazić życzenia pomyślnej pracy dla dobra tutejszej kolonji polskiej. **M.**

Upraszam tych, którzy otrzymali „Świat Parański” i „Jasienka Parańska”, by zapłacili za nie lub je zwrócili.

Jeszcze raz wysyłę rachunek odbiorcom powyższego pisma a jeśli to nie pomoże, to będę zmuszony ogłosić imiennie zalegających z zapłatą

**E. José G. Papugne.**

## Zawiadomienie

w sprawie rejestru obywateli polskich.

Wydział Konsularny przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro zawadza interesowanych, że z dniem 1-go czerwca 1927 roku przystępuje do rejestracji obywateli polskich, zamieszkałych w obrębie swego okręgu, t. j. w Brazylii (z wyjątkiem stanów: Parana, Santa Catharina, Rio Grande do Sul i Matto Grosso), Boliwji, Ekwadorze, Kolumbji i Wenezueli

Rejestrować się ma prawo każdy obywatel polski, o ile (stawiając się osobiście w Urzędzie lub też w drodze korespondencji) udowodni swoje obywatelstwo przynajmniej jednym z następujących dokumentów:

- 1) paszport zagraniczny albo dowód osobisty dla obywateli polskich, wydany przez właściwy Urząd Krajowy;
  - 2) paszport konsularny normalny, wydany przez jeden z Urzędów Konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej;
  - 3) akt nadania obywatelstwa polskiego, wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub Województwo;
  - 4) akt uznania obywatelstwa polskiego, wydany przez jedną z władz wymienionych w art. 7. Rozporządzenia z 5-go czerwca 1920 lub art. 1. Rozporządzenia z 15-go lutego 1921 (Dz. Ust. N. 16, poz. 95);
  - 5) poświadczenie obywatelstwa polskiego w myśl art. 11 Rozporządzenia z dnia 7-go czerwca 1920 roku;
  - 6) poświadczenie opiewające wystawione przez właściwą władzę w myśl obowiązujących przepisów.
- Rejestracja jest dobrowolna i bezpłatna. Jeżeli osoba, mająca prawo do obywatelstwa polskiego, i pragnąca być wpisana do rejestru, nie może przedstawić żadnego wymiennego dokumentu, wpis nastąpi dopiero po porozumieniu się Wydziału Konsularnego z właściwymi władzami w Polsce i po sprawdzeniu w ten sposób prawa obywatelstwa polskiego. W tym ostatnim wypadku będzie pobierana opłata w wysokości rów. wartości 10 złotych w złocie (§ 29 O. T. O. K.)

UWAGA: W wypadkach stwierdzenia niezamierzonych danej osoby, może być ona w drodze wyjątku przez Wydział Konsularny uwolniona od przewidzianej opłaty.

Rejestracja prowadzona jest dla celów statystyczno-administracyjnych. Pozwoli ona orientować się w przybliżeniu w ilości obywateli polskich, zamieszkałych w okręgu Urzędu — ponadto zaś stano-

Sedząc robił wrażenie cierpiącego który szuka pomocy u wielkowiejskich lekarzy.

Jego żona była dama młodą przed cudną pięknością, której jasny bujny włos dzwienne odbijał od czarnych ognistych oczu.

Była również jak jej towarzysz ubrana bardzo elegancko i miała pyszne brylanty na sobie.

Oboje mówili ze sobą rzadko często jednak rzucali trwożne spojrzenia ku drzwiom.

Zdawało się, że obawiają się czegoś nadejścia.

Naraz stary dobrodziej drgnął Wyjął z kieszeni surduta gazetę i ją czytał, zakrywając nią siebie.

W drzwiach zjawiała się wysoka, silna postać mężczyzny, widocznie jakiegoś wojskowego.

Był to Rogers.

Bystrym okiem rzucił po siedzących w wagonie. Nie uszło jego baczności i to, że stary pan ukrył się za gazetą.

Usiadł naprzeciw niego, aby go obserwować.

Stary pan poznał Rogersa w tej chwili. Jakże nie miał Norden — gdyż to on był tym panem — nie poznać swojego wroga?

Poczuł, że ukrywanie się za gazetą nie pomoże. Dlatego wszczął zwiyczajną rozmowę z Mercedes, która mu towarzyszyła ze Santa Fe, gdzie było dla obojga niebezpieczną rzeczą pozostać.

Rogers chciał się niebawem zabrać z wagonu, gdyż wygląd starego nie podawał mu nie szczególnego. Ale głos... Znał ten głos skądś. Zaczął wpatrywać się bacznie w zmienne oblicze zbrodniarza.

Zdawało mu się, że odkrył pewne poszlaki.

Norden siedział jak na wulkanie. Ale przytomność umysłu nie porzuciła go.

— Rentyer Munoz — przedstawił się stary. — Mieszkam w Meksyku oboje, teraz jedziemy w odwiedziny do Stanów Zjednoczonych.

— Przepraszam. Pańskie imię jest hiszpańskie. Nie możesz więc pan być nawet krawnym niejakiego Nordena.

— Norden, Norden? Nie znam takiego pana!

Rogers oddał się niebawem. Ale głos nieznanego zastanowił go...

— Mercedes, jesteśmy w niebezpieczeństwie. Ten pan — to pułkownik policji Rogers. Ściąga mnie nieustannie.

— Niema obawy, wyglądasz znakomicie! Niepogna ciebie z pewnością!

Rogers zmiarkował przez szparę z drugiej oddziałki, jak oboje przepływali.

Pociąg przybył na stację.

Rogers spostrzegł, że nieznamy bardzo niespokojny.

Chodził po wagonie tam i sam wyprostowany — zły.

Rogers poznał Nordena! Malo nie krzyknął z radości!

Natychmiast wyskoczył z pociągu, pospieszył do urzędu stacyjnego.

Ale Norden patrzył za swoim nieprzyjacielem — śledził pilnie jego ruchy.

Otworzył drzwi z przeciwnej strony i ulotnił się razem ze swoją towarzyszką.

Współpasażerowie byli tam zajęciemi niemalą zdiwieniami.

A nad trumną jej syna tak przemówił:

Dzisiejszego dnia miałeś stanąć na ślubnym kobiercu, biedny młodzieńcze. Ale Bóg rozporządził inaczej.

— Dzień radości przemienił się w dzień żaloby...

Zbłądziłeś może, bo przerwałeś nitkę swojego życia samowolnie — nie będziemy ci brać tego za złe, gdyż cierpiełeś i wycierpiełeś tak wiele, jak rzadko kto z nas. Wieczny tobie odpoczynek!

Parę osób zostało po odejściu wszystkich nad mogiłą wtosennej miłości. Osoby to cudoty jakąś młodą dziewczynę która upadła zemdlną podczas słów kapłana.

Chodź, Florencjo, chodź! lube dziecię, do domu! — mówiła starsza dama w żalobie.

— Chwilke, chwilczkę jeszcze mam ciu moja!

I wszyscy wyszli.

Zostawili Taylorów na sen wieczności... Jak smutno!

### 235 Aresztowanie.

Tymczasem Iza mieszkała ciągle jeszcze w Augusta, gdyż nie wolno jej był opuszczać miasta.

Nie mogła się jednak dowiedzieć, o co ją właściwie podejrzewają.

Iza wiedziała, że jest pod dozorem policji i to ją bolało nadzwyczaj.

Flakła często, zbłąda zmierzniała. Nadaremnie usiłowała ją wierna Juno pocieszyć, nawet namówić do opuszczenia miasta, do ucieczki.

Tylko głęboka religijność, duch wiary i nadziei podtrzymywał ją przy życiu.

Tak mijaly dnie za dniami. Aż raz nadszedł znany jej detektyw.

— Masz pan może rozkaz aresztować mnie? — zawołała nieszczerza.

— A więc — nie transportuje pani na policję celem uniknięcia niemilej sceny, ale proszę zjawić się do sądownego gmachu, będę tam panią oczekiwał.

— Ale mimo to jestem więźniem!

— Zawołała i mała że nie zemdlała.

Urzednik wyszedł Juno zjawiała się we drzwiach. Słyszała ona wszystko.

— Chodź, missis — ucieknijmy — policja nas nie znajdzie — Juno chytra — za parę godzin będziemy daleko!

— Nie, Juno! Bóg mi obroni! Nie pójdę!

Daremne były namowy czarnej. Juno rzekła nareszcie stanowczo:

— Missis w areszcie — Juno także — policja niech mnie zamknie — nas nie rozłączy!

Iza musiała się zbierać w niemłą drogę.

Detektywu oczekiwał jej przybycia w sądowej sieni.

— Jestem przekonany — rzekł on z wyrazem łagodności w głosie, że sprawa skończy się dla pani pomyślnie.

— Przesłuchaj panią tutaj, a potem sprawozdanie pójdzie do Nowego Yorku.

— Widzę, że pan mi dobrze izycysz. Przysięgam panu, że nie uczuję na sobie najmniejszej winy!

— Jestem o tem przekonany.

— Dam pani na razie radę: będą panią przesłuchiwać, proszę więc odpowiadać krótko, wyraźnie.

— Siedzą przesłuchujący jest człowiekiem szorstkim — nie takim, jak starszy pan, którego on jest zastępcą.

— Proszę jednak nie zważać na ton jego mowy.

Iza niebawem stanęła do przesłuchania.

Za stołem, pokrytym zielonym sukniem, siedział sędzia z pisarzem.

Patrzył ostawie na Ize, którą sługa sądowy wprowadził do sali.

Sędzia był człowiekiem jeszcze młodszym, ale z smętnym wyglądem niemilym, brutalnym.

Nienawidził on kobiet, gdyż — jak mówiono zbierał od nich same „kosze”.

Iza była dla jego uczuć pożądaną ofiarą.

— Jak się pani zowie? — zapytał sędzia.



więc będzie podstawą do wydawania paszportów polskich, sporządzania akt stanu cywilnego, akt notarialnych, akt związanych z postępowaniem spadkowym i t. p.  
Kierownik Wydziału Konsularnego Stanisław Głuski m. p., Sekretarz Poselstwa.  
RIO DE JANEIRO, 18 maja 1927 roku.

## Rozmaitości.

**WALKA ZE ZBRODNIĄ KO-SZTUJE 10,000,000 DOLARÓW ROCZNIE.**  
NEW YORK — Walka ze zbrodnią w Stanach Zjednoczonych kosztuje rocznie od 8000 000 do 10,000,000 dolarów zgodnie ze spisami ułożonymi przez doktora Amosa O. Squire, długoletniego lekarza naczelnego w więzieniu Sing Sing.  
Większość atoli kobiet, oskarżonych o mordrestwo, jest uniewinniana, a potem angażowana, do występów wodewilowych. powiedział dr. Amos Squire.

**DŃM murowany do wynajęcia**  
Rua Visconde Rio Branco N 197.  
Informacji udziela: **Ricardo Lustoza.**

## Związek Polski w Kurytybie

Zaprasza swoich członków na **Zebrańie miesięczne** które odbędą się dnia 5-go czerwca o godzinie 2-giej popołudniu.  
2-gi Sekretarz **Adam Trojan**

## UWAGA

**BODACY W SÃO PAULO!**  
Przedstawienie i Wielka Zabawa! urządziła **Sekeja Teatralna** przy Towarzystwie Polskiem w São Paulo, dnia 11-go czerwca, ul. Tibi-riça 12. — Początek 8-jej wieczorem.  
Pogram: 1) Komedia w 1 akcie A. Stankmana. **Pacjent N. 1-szy**, 2) Część koncertowa, 3) Zart sceniczny w 1. akcie B. Czaplńskiego. **Reduta na Foddaszu**, 4) Zabawa taneczna. **Sekeja teatralna.**

**TANIO NA SPRZEDAŻ** w dobrym stanie arania i wózek (faeton).  
— Wiadomość w Redakcji „Ludu”.

## Do sprzedania szakry,

obok **PONTA GROSSY** (oddalone 6 kilometrów) Col. Taquari; akter kam-pu kosztuje 2500000 a las 5000000.  
Blizszych informacji udzieli **Stanisław Bilik** — **Rua Saldanha Marinho N. 8** — **Ponta Grossa Parana** — **Brazil.**

# Tani Tydzień!

W SKLEPIE

## CASA FAVORITA

ZACZYNA SIĘ OD DNIA 30-go MAJA DO 4-go CZERWCA (ZIELONE ŚWIĘTA)

Trzewiki, rzeczy do podróży, dywany i t. d.

ODWIEDZCIE NASZ SKLEP

## Casa Favorita

Rua Riachuelo 50 — Curityba,



## CASA SCHMIDT Rok założenia 1892

Praca Tiradentes 3 — Praca Municipal 20, 22 i 23.  
CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3. — Adres telegraficzny: >LEUGIM<.

Szkła, żelazstwa, naczynia, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia rolnicze, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki >Adler<. Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lampy elektryczne. Instalacje elektryczne. Żarówki oszczędnościowe marki >Edison< od 110 do 190 volt.



## Dziadek.

Dawniej w młodości był człowiekiem pełną elegancji, wesółym, dumnym i wybrednym w jedzeniu i w piciu a zwłaszcza wina... **Dziś** po różnych przeżyciach, czuje się chorym, cierpi na reumatyzm i nawet już dwa razy miał upły w trwi. Bardzo cierpiął z tego powodu, eoz obecnie śmieje się już ze wszystkiego, bo

## AFIASPIRINA

usunęła mu wszelkie bólesci zwłaszcza przewodów moczowych i upływy krwi prawie już ustają.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI.

Znakomitem środkiem jest **Cafiaspirina** przeciw bólowi zębów, uszu, neuralgii, reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.



Przy zakupie nie przyjmuj pojedynczych pastylek proś o tubkę z 20 pastylkami lub o kopertę z 2 pastylkami, lub małą okrągłą porcjęką Cafiaspiriny z 1 pastylką.

Cañ 112

## American Auto Service

Oficyna mechaniczna oraz zakład kowalski **Stanisława Smoleńskiego**.  
Przyjmuje do reperatury samochody każdej marki bez różnicy, oraz maszyny parowe, aparaty elektryczne, dynamy, aparaty muzyczne, maszyny do szycia, wa-gi decymalne oraz wszelkie maszyny rolnicze. PRACA GWARANTOWANA  
Ceny niskie.  
Rua do Rosario N 10 — Curityba

## UWAGA!

Kartki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżki, meda-łki oraz figurki kościelne co dopiero odeszły w wielkim wyborze!  
Drukarnia i jatkalgatnina i fabryka pianatek gamowych  
**Cezar Schulz**  
Ul. Barão do Serro Azul 12, 13  
Kurytyba — Parana.

— Iza Norden — odpowiedziała nieśmiało.  
— Urodzona? gdzie?  
„sierpnia 18... na zamku Wiel-horskich.  
— Norden — imię familijne?  
— Nie, tak się zowie mój mał.  
— Tak hm... a rodzice?  
— Ojciec mój — hrabia Wielhor-ski w Polsce.  
— Podpadły hrabia?  
Zarumieniał się ze wstydu.  
— Mój ojciec ma przestronne po-siadłości, żyje we własnym zamku.  
— Masz pani odpowiednie doku-menty, które mogą to stwierdzić?  
— Nie mam.  
— Tak. No, dowiemy się. To nie na końcu świata.  
— Ach Boże! Miałby się ojciec do-wiedzieć, że siedzę we więzieniu?..  
— Dlaczego pani opuściłaś ro-dziców?..  
— Powodem do tego było moje zamążpójście z inżynierem Nordenem. Było to przeciw woli rodziców, dlate-go — opuściłam ojczyznę.  
— No mówiąc krótko — zbiegłam w świat! — poprawił gburawato sędzia. Przegładaj akty.  
— Tu pisza, że pani nie jesteś żo-ną znanego Nordena! — rzekł nagle.  
— Kto waży się tak sądzić?  
— Miarkuj się pani! Tutaj sąd! Jeszcze raz coś podobnego, to ukarzę panią w drodze dyscyplinarnej!  
— Naraz drzwi się otwały, zjawił się stary detektyw.  
— Odpowiadaj pani na pytanie! — krzyknął sędzia niecierpliwie.  
— Ślub mój odbył się w A... dnia... kwietnia 18... Książki kościel-ne i urzad parafialny mogą to stwier-dzić każdej chwili!  
— To może powiedzieć każdy! Nie wierzę temu! — odparł brutalnie.  
— Niech będzie, że to prawda — gdzie są dzieci z tego małżeństwa.  
— Mam dziecię — jedno.  
— U mojego męża, Artura Nordena.  
— Tak więc pozostaje pani prze-cież w pewnym związku z nim! To po-dejrzane!  
— Między nami niema żadnych związków.  
— No, a przecież dziecię u niego!  
— Tak, ale przeciwko mojej woli!

Zabrał je w swoja opiekę przemocą. Wykradł mi je! — zawołała z bólem.  
— Romantyczna historia, szkoda, że nie mogę w nią uwierzyć!  
— Iza mało nie zginęła ze wstydu i żalu. Spojrzała na dedektywa. Ten coś zapisał w notatce.  
Sędzia tymczasem dyktował poci-chu swojemu pisarzowi pewne uwagi.  
— Gdzie przebywa ten tak zwany pański mał Norden?  
— Nie wiem.  
— Proszę się nie wykręcać! Stoisz pani przed sądem, trzeba prawdę mó-wić, bo będzie źle!  
— Naprawdę — nie wiem!  
— Użyj przeciwko pani ostrzej-szych środków! — W tej chwili masz mi pani powiedzieć gdzie mał?  
— Iza mało nie padła.  
— Wtem podstąpił detektyw do sę-dziego i szepnął mu parę słów do ucha. Potem wyszedł.

### 226. W opałach.

Sędzia był widocznie jeszcze bar-dziej rozgorączkowany i zgniewany.  
— Jak dostałaś się pani do Sta-nów Zjednoczonych?  
— Chciałam znaleźć męża, który pozostawił mię — w ogromnym nie-dostatkku.  
— I znalazłaś go pani?  
— Tak, w Nowym Yorku.  
— Aha, to był John Gould — prawda?  
— Tak.  
— Oskarżony on jest o bigamię.  
— Dalej czytam, żeś była pani towa-rzyszką żony Johna Goulda. Dziwna rzecz — ale jakoś nie chce się to zga-dzać z twierdzeniem pani, jakobyś nie była z nim w żadnym związku. Proszę mi to wyjaśnić!  
— Iza nie umiała, nie mogła i nie chciała swoich uczuć stawić na pregie-rzu. Cóż miała mówić?  
— Zrozumiałaś pani pytanie? — krzyknął.  
— Pisz mogę na nie odpowiedzieć!  
— Pisz pan: wzbrania się odpo-wiadać. W Nowym Yorku nauczą pa-nia odpowiadać!  
— Mów pani: w domu Goulda by-łaś pani niedługo. [Mniemany małżonek

pani oddał ją do domu obłąkanych. Tak?

Skinęła głową.  
— Odpowiadał pani słowami! No?  
— Tak.  
— A teraz dalej. Gdzie towarzyszy pani niejaki Antoni Janik?  
— Nie wiem.  
— A tak, ciągle >nie wiem<! My-słisz pani, że wierzę jej choć w jedno słowo? Gdy się pokaże, iż pani skła-małaś, odpokutujesz to pani! Proszę mi się też nie kręcić i nie udawać skrom-niutkięj. Znamy się na takich!  
— Ten Janik Antoni — to goli-broda — prawda? On panią wyzwolił z domu obłąkanych?  
— Tak.  
— Hm, dziwne to, właściwie zro-zumiela. Toć to także stosuneczek?  
— Co znaczy to pytanie? — za-wołała gniewnie.  
— Masz pani odpowiadać, a nie pytać! A więc ten Janik waleśał się z panią po świecie — hę? Przybył z pa-nią z ojczyzny?  
— Nie. Zobaczyłam go dopiero w szpitalu. Był przedtem cyrulkikiem w poblizkiej miejscowości — pomógł mi w ucieczce z zakładu — i na tem konie.  
— A, miał ważne po temu powody! Popatrzyla nań zdziwionemi o-czyma.  
— No, no, patrz pani! Ten Janik musiał się obawiać, aby nie odkryto czarnego uczynku, dlatego postarał się o ucieczkę!  
— Nie rozumiem pana!  
— No, dowiesz się pani w swoim czasie! Czy może pani nie wiadomo, że podejrzana jesteś pani o mordrestwo, dokonane na osobie reintera Smitha, te-scia owego Nordena, domniemanego męża pani!

Gdyby nie detektyw, który zjawił się był znowu przed chwilą, byłaby ru-nęła na ziemię. On ją podtrzymał...  
— Widziś pan, dośledziłem. o-czego pragnąłem!  
— Gratuluję panu, znakomity z pana inkwizytor.  
Sędzia chciał zebrać z góry, wtem nadzedł poważny starszy pan.  
— Zdziwił go widok zdomnłej.  
— Detektyw usadowił ją na krześle i kazał służącemu przynieść szklankę wo-dy. Szeplem zaś opowiadał coś przy-byszowi.

Ten patrzył z wyrzutem w stronę sędziego. Potem rzekł:

Panie kolego, wróciłem po tro-szę do zdrowia, więc obejmuję dalsze przesłuchanie.  
— Uważam tę osobę za niebez-pieczną zbrodniarke — rzekł młody sędzia.  
— Mam ją tylko przesłuchiwać, a nie urzadzać sądową rozprawę — rzekł stary dobrodziej. — Ni-rzaz już zwracałem panu uwagę na niestosowne prowadzenie pańskich przesłuchań, tak też i teraz!  
— Ona mówi ciągle nieprawdę.  
— Masz pan dowody?  
— Nie, ale jestem o tem przekonany.  
— Nie chodzi o pańskie przekonania! Ja bowiem sam przekonałem się, żeś pan chciał tę damę zmusić do przyznania się. Ale mówię panu, że rozprawa odbędzie się w Nowym Yorku, a nie u nas. Mamy więc zapro-kulować tylko odpowiedzi i zeznania tej pani i koniec!  
— Rzuć okiem na bladą twarz Izy.  
— Przesłuchanie — prowadzić będą jutro.  
— Pani ta nie jest widocznie w stanie dzisiaj odpowiadać przed sądem. Skinął sędziemu.  
— Ten razem ze służą sądowym po prowadził Izę do jej komnaty.  
Sędzia oddalił się, rzuciwszy na meczennicę okiem nienawiści.

### 227. Niespodziane spotkanie.

Pociąg, południowe teksańskiej ko-lei Pacific opuścił właśnie stację Antonio. Pędził na wschód.  
W salowym wagonie siedziała dziwaczna para ludzi, zwracając na siebie uwagę pasażerów. Była to — są-dząc po pierścieniach ślubnych — mał-żeńska para.  
Miłość, zdaje się nie należała do jej skarbu.  
Pan mał był wysokiego wzrostu elastyczny jak młodzian jaki; tylko nad-wyższy siwe włosy i takaż broda zdrad-zały w nim starca.  
Nad prawem okiem miał plaster bezpieczeństwa wielki kwadratowy przy-więzany czarnymi wstęgami do głowy.